



TYGODNIK SUWALSKI

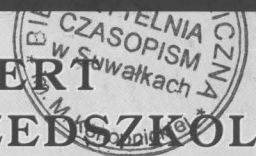
ISSN 1427-2318
NR 45 (521) ROK X

8.11.2000 r.

CENA
1,00 zł

ODZIE, JESIEŃ, Z PEŁNYM KOSZEM...

KONCERT
W PRZEDSZKOLU NR 14



STR. 2



Fot. A. Gagacka

SUWALSZCZYNA



Fot. R. Lapiński



IDZIE JESIEŃ

Dzieci z Przedszkola nr 14 w koncercie „Idzie jesień z pełnym koszem” zaprezentowały wiersze i piosenki, których nauczyły się w ciągu dwóch miesięcy pod kierunkiem swoich wychowawczyń. Przedstawiły go rodzicom oraz pensjonariuszom Domu Pomocy Społecznej i maluchom z Pogotowia Opiekuńczego.

Na tle pięknej dekoracji, złożonej z jesiennych plonów, dzieci w barwnych i pomysłowych kostiumach recytowały wiersze związane tematycznie z tą porą roku,

śpiewały piosenki, zadawały zagadki, na które musieli odpowiedzieć widzowie. Najstarsze, sześciolatki, wystąpiły w inscenizacji wiersza Marii Majchrzak „W warzywniku”. Dwie Emilki i Milenka z „zerówki” śpiewały popularną piosenkę „O ogórku”. Całość programu opracowała i prowadziła **Marianna Jakubowska**.

- *Takie koncerty przygotowujemy raz na kwartał – powiedziała dyrektorka przedszkola Ewa Romanowska. – Są one związane tematycznie z porami*



roku i wynikają z naszego planu pracy

Szkoda tylko, że przedszkole nie ma odpowiedniej sali na tego typu prezentacje. Dzieci są zmuszone występować w wielkim holu placówki, gdzie miejsc dla publiczności jest bardzo niewiele, a przecież każdy z rodziny i znajomych przedmiotów szkolaków chciałby obejrzeć ich popisy.

Tekst i foto: (ag)



W Suwałkach oficjalnie uruchomiono komputerowy system informacji turystycznej i promocji regionu przygranicznego Polski i Litwy

INFORMACJA Z KIOSKU

W poniedziałek, 30 października, przed siedzibą Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej przy ul. Kościuszki prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** i konsul Republiki Litwy **Jonas Kindurys** uroczystie zainaugurowali funkcjonowanie „transgranicznej sieci informacji turystycznej”. W dwudziestu niebieskich „kioskach”, ustawionych po obu stronach granicy, każdy zainteresowany może uzyskać bezpłatnie bogatą informację na temat bazy noclegowej i gastronomicznej, kultury, przyrody i gospodarki, szlaków turystycznych i połączeń komunikacyjnych. Dzięki sprzężeniu z Internetem zawartość informacyjna „kiosku” jest dostępna praktycznie na całym świecie.

Korzystanie z punktu informacyjnego jest bardzo proste. Wystarczy na ekranie dotknąć napisu z poszukiwanym hasłem.



Korzystanie z informacyjnego „kiosku” zdemonstrowała szefowa Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej Elżbieta Niedziejko.

Informacje podawane są w czterech językach: polskim, litewskim, angielskim i niemieckim.

Po stronie polskiej „kioski” ustawiono w Szypliszkach, Puńsku, Wiżajnach, Tutulu (Suwalski Park Krajobrazowy), Krasnym Wem (Wigierski Park Narodowy), Augustowie, przejściach granicznych w Ogrodnikach i Budzisku oraz w Suwałkach (kioski przy siedziby SIRT i przy dworcu PKS). Po stronie litewskiej takich punktów jest dziewięć, m.in. w Olicie, Druskiennikach, Wijsi, Mierkiniach i Łoździejach.

- *Informacja zapewni lepszy standard obsługi turystów – powiedziała prezes Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej Elżbieta Niedziejko. – Od nas zależy, jak wykorzystamy ten system i jakie informacje w nim znajdą.*

Realizatorem projektu (obok SIRT) były też samorządy lokalne. One poniosły także część kosztów związanych z jego wdrożeniem. Większość sfinansowano z funduszy unijnych w ramach programu PHARE-Cre-

Tekst i foto: (a)

★ W strugach deszczu minęło Święto Zmarłych. Mimo to suwalczanie masowo odwiedzali groby swych najbliższych.

★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza Rynków Wschodnich otworzyła punkt kontaktowy V Ramowego Programu Unii Europejskiej. Jego zadaniem jest doradzanie małym i średnim firmom w pozyskiwaniu środków z funduszy pomocowych. Korzystać z niego mogą wszystkie firmy z województwa podlaskiego. Małe i

średnie przedsiębiorstwa mogą korzystać również z usług doradczych w Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości i w Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej.

★ Ministerstwo Gospodarki przekazało kilka tysięcy książek o tematyce ekonomicznej przyszłej wyższej szkole zawodowej, która jest tworzona w Suwałkach. Księgozbiór wraz z katalogami i meblami bibliotecznymi znalazł miejsce w budynku byłego urzędu wojewódzkiego.

★ Zmieniło się kierownictwo suwalskiego oddziału Powszechnego Banku Kredytowego S.A. Kierują nim obecnie **Grzegorz Rykowski** i **Jarosław Fiedoruk**, obaj z Białegostoku.

★ **Henryk Owsiejew**, prezes Litpolu-Malow został zgłoszony do konkursu „Złoty inżynier 2000”. Konkurs organizuje „Przegląd Techniczny”, pismo ze 134-letnim rodowodem.

★ Suwalczanin, wójt Przeroshi, **Adam Kasprzyk** został wybrany członkiem Zarządu Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. Swoją akces do związku zgłosiło 56 gmin na 105 istniejących, głównie z terenów byłego województwa białostockiego.

★ **Ewa Przytuła** została laureatką 13. Ogólnopolskiego Biennale Fotografii w Technikach Specjalnych i Cyfrowym Przetwarzaniu Obrazu „Remis 2000”. Serdeczne gratulacje od „Tygodnika Suwalskiego”.

(mes)

★ Suwalski Polam za wysoką jakość swoich wyrobów został wyróżniony - obok Janzy i Litpolu - Medalem Europejskim. Takie wyróżnienie oznacza, iż asortyment produkowany przez firmę spełnia wymogi Unii Europejskiej. Medal wręczono z inicjatywy i rekomendacji Komitetu Integracji Europejskiej i Business Centre Clubu.

(d)

KRONIKA POLICYJNA

Na straszaka

Trzej mężczyźni sterroryzowali przedmiotem przypominającym broń ekspedientkę sklepu spożywczego mieszczącego się przy ul. Pułaskiego i ukradli butelkę żubrówki.

Pobił policjanta

Podczas policyjnej interwencji domowej w mieszkaniu przy ul. Kowalskiego 20-latek rzucił się na funkcjonariusza. Uderzył go w twarz i obrzucił inwektywami. Wkrótce został obezwładniony i trafił do policyjnej izby zatrzymań.

Nastoletni bandyci

Dwaj chłopcy w wieku 11-12 lat napadli na swego rówieśnika. Pobili go i zabrali mu 3 złote.

Podczas świątecznej nieobecności

Nieznani sprawcy wykorzystali nieobecność domowników i 1 listopada włamali się do mieszkania przy ul. Waryńskiego. Ukradli telewizor i narzuty na wersalkę.

Nieudana kradzież

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy próbowali ukraść z niestrzeżonego parkingu przy ul. Lityńskiego fiata 125p. W ręce policji trafili także dwaj inni suwalczanie, którzy jechali cinquecento i nie za-

trzymali się do kontroli drogowej. Okazało się, iż auto, którym podróżowali, figurowało na policyjnej liście jako skradzione. Jeden z zatrzymanych miał 1,26 promila alkoholu we krwi.

Poszukiwany listem gończym

Policjanci zatrzymali do kontroli BMW, którym jechał mieszkaniec Radomia poszukiwany listem gończym przez tamtejszy Sąd Rejonowy.

Włamanie do firmy

W nocy z 28 na 29 października nieznani sprawcy włamali się do budynku byłego PGR we wsi Zielone Kamedulskie i ukradli urządzenia stolarskie wartości 10 tys. zł.

Rowerowy szal

Między 26 a 29 października policja odnotowała cztery kradzieże rowerów. Dwa zginęły z niezamkniętego pomieszczenia gospodarczego przy ul. Polnej, a po jednym z ul. Szpitalnej i spod sklepu przy ul. Północnej.

(d)

Na podst. informacji udzielonych przez podkom. Krzysztofa Zielińskiego, rzecznika prasowego Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach, specjalisty ds. prewencji kryminalnej i przestępczości nieletnich KMP.

SPORT W SKRÓCIE...

Piłka nożna

W sobotę, 4 listopada, SKS „Wigry” Suwałki w szesnastej kolejce rozgrywek o mistrzostwo III ligi pokonał na własnym boisku IKS „Jeziorko” Iława 2:1 (1:0). Bramki zdobyli w 5. minucie Dworecki i w 47. Wiśniewski. Mecz obejrzało ok. 200 kibiców. Żółte kartki otrzymali Wiśniewski i Sieczkowski (dwie, a w konsekwencji - czerwoną).

Do sobotniego meczu Wigry wygrały tylko dwa spotkania - na początku rundy z Wieluniem i rezerwami stołecznej Polonii. Po dwunastu meczach bez zwycięstwa znalazły się w końcowej części tabeli i ich dalszy ligowy los stanął pod wielkim znakiem zapytania. Sobotnia wygrana wprawdzie niewiele poprawiła sytuację naszego zespołu, ale zdobyte trzy punkty sprawiły to, że dystans, jaki dzieli je od drużyn „średnia”, zmniejszył się do ośmiu punktów i jest łatwiejszy do odrobienia. W najbliższą sobotę, 11 listopada, zagrają w Mławie z tamtejszym MKS, a za dwa tygodnie na własnym boisku z przedostatnią w ligowej tabeli Zatoką Braniewo.

W zwycięskim meczu z Jeziorkiem Wigry zagrały w składzie: Śliwiński - Sieczkowski, Bartosiak, Wyszynski, Szuszkiewicz, Trocki, Dworecki, Dragowski, Wiśniewski (87. Siłkowski), Wojnowski (75. Spura), Giedroń (74. Wojtulewicz, 90. Skorupski). Trener: Stefan Liszewski.

Siatkówka

★ W sobotę, 4 listopada, w hali sportowej II LO zainaugurowała rozgrywki w siatkówce na szczeblu wojewódzkim I liga juniorów. Faworyzowani siatkarze Suwalskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego Siatkówki wygrali obydwa mecze po 3:0 - z SKS Mońki i Technikiem Suwałki. Technik przegrał również drugie spotkanie - z SKS Mońki - także 0:3.

★ W niedzielę, 5 listopada, siatkarze SUKS rozegrali drugi mecz o mistrzostwo III ligi seniorów w siatkówce. Tym razem zmierzli się w Białymstoku z drużyną Klubu Piłki Siatkowej i przegrali w czterech setach.

(zg)



POMOC PRZYSZŁA Z ARESZTU

Od jedenastu lat mieszkańcy suwalskiego Domu Pomocy Społecznej „Kalina” znajdują kres swojej ziemskiej wędrówki na przydzielonej im kwadracie cmentarza komunalnego przy ulicy Reja. Ich groby, w większości małe kopczyki czarnej ziemi, czasami bez krzyży i tabliczek, zapomniane przez bliskich, porośnięte dzikim zielenem jeszcze do niedawna nie skłaniały do odwiedzin nawet przypadkowych przechodniów. Przeważnie na wiosnę lub latem dyrekcja DPS organizowała - w ramach terapii zajęciowej - odchwaszczanie i sprzątanie tego cmentarnego zakątka. Potrzeby przerastały jednak możliwości, a mogiły w dość szybkim czasie zacierają się jeszcze wcześniej aniżeli pamięć o zmarłych. A przecież dla mieszkańców DPS tak ważne są wspomnienia o odeszłych jego członkach, zapalenie znicza i położenie gałązki igliwia pod krzyżem, tak jak to się robiło w domu.

Na prośbę dyrekcji „Kaliny” o pomoc w uporządkowaniu mogił odpowiedział skwapliwie Areszt Śledczy w Suwałkach. Aktualnie obowiązujący Kodeks Karny Wykonawczy

mówi o możliwości nieodpłatnego zatrudniania więźniów przez samorządy lokalne do różnego rodzaju prac na terenie gminy. Wyznaczono właściwe



osoby, które w ciągu dwóch tygodni wykonały prace związane z położeniem nowych nagrobków cementowych na prawie 120 mogiłach. Efektem tak dobrze wykonanej pracy było podpisanie 30 października br. oficjalnego porozumienia o współpracy między Domem Pomocy Społecznej i Aresztem Śledczym w Suwałkach.

Oczywiście do realizacji całego przedsięwzięcia nie wystarczyła jedynie wola porozumienia między dwiema jednostkami. Włączyły się inne zakłady z naszego miasta: Państwo-

wy Ośrodek Maszynowy wykonał i nieodpłatnie przekazał krzyże, Przedsiębiorstwo Handlowe „Lobud” ofiarowało dwie tony cementu, miejska

kompostownia przekazała ziemię, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zapewniło transport, szerokiego wsparcia udzieliło również Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Drogowych „Kruszbet” S.A.

Tego roku podczas Święta Zmarłych zapłonęły znicze na grobach byłych mieszkańców „Kaliny”. Ci, którzy znają i wiedzą, przyszli tam jak co roku, inni, spacerując cmentarnymi alejkami, przypadkowo odkryli groby swoich znajomych, dawnych sąsiadów czy zapomnianych przyjaciół. Dziś już nie sposób ich nie zauważyć: nowe krzyże z czytelnymi tabliczkami przypominają o tym, kto pod nimi spoczywa.

Więźniowie są zadowoleni ze swojej pracy. Mówią, że wolą spędzić osiem godzin pracując na cmentarzu, aniżeli za kratą. Oczywiście nie wszystkim z nich można na tyle zaufać, aby wysłać do pracy na terenie miasta. Na to zasługują ci z najlepszą opinią. Zależy im bardzo na tego rodzaju pracach,

bo po pierwsze czas leci szybko, a po wtóre jest możliwość otrzymania za to różnego rodzaju nagród w postaci przepustek, przedłużonego czasu widzeń z najbliższą rodziną lub widzeń dodatkowych. Tego rodzaju inicjatywa wpływa również na opinię, która jest tak ważna przy wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania kary. Podkreślają, że przecież nie są bandytami. Dla części z nich pobyt w zakładzie jest smutnym epilogiem uchylania się od łożenia środków na utrzymanie małoletnich dzieci. Liczą, że sędzia z wydziału penitencjarnego weźmie ich pracę pod uwagę.

Dyrekcja aresztu jest otwarta na tego rodzaju umowy o współpracy.

- Wybieramy skazanych, którzy mogą wychodzić do pracy bez nadzoru strażnika, bo to zmniejsza koszty - mówi **Bożena Mazurkiewicz**, zastępca dyrektora Aresztu Śledczego. - Suwalskie firmy mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy skazanych, jeśli oczywiście tego zechcą. Skazani mogą wykonywać różnego rodzaju prace porządkowe, związane z malowaniem czy sprzątaniami.

Dotychczas, poza DPS, jedynie dyrekcja Muzeum Okręgowego w Suwałkach skorzystała z nieodpłatnej pomocy więźniów, przygotowując swoją ostatnią ekspozycję dotyczącą Prusów. Skazani, w zamian za pomoc, mogli bezpłatnie obejrzeć wystawę.

Może i innym suwalskim instytucjom również przyda się pomoc? Idzie zima i śnieg za pasem.

ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 31 października 2000 roku:

- ★ zatwierdził wniosek dyrektora Miejskiej Dyrekcji Inwestycji i Komunikacji dotyczący organizacji zimowego utrzymania chodników, dróg i ulic w mieście,
- ★ podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia do sprzedaży wykazu lokali mieszkalnych stanowiących mienie gminne Miasta Suwałk,
- ★ podjął decyzję o wystąpieniu do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o zgodę na zlecenie z wolnej ręki prac związanych z utrzymaniem zieleni w rejonie II i IV,
- ★ zatwierdził plan wydatków budżetowych dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Suwałkach,
- ★ zatwierdził zmiany do planów wydatków budżetowych gimnazjów, szkół oraz przedszkoli związanych z wdrożeniem „Karty nauczyciela”,
- ★ zapoznał się ze stanem prac remontowych prowadzonych w oficynie Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach,
- ★ przyjął propozycję dotyczącą koncertu kolęd i pastorałek w okresie międzyświątecznym w wykonaniu sławnych polskich wokalistów.

PRZEPRASZAMY

Przepraszamy Czytelników za błąd, który dotyczył relacji z sesji Rady Miejskiej w poprzednim numerze „Tygodnika Suwalskiego”. Z przyczyn technicznych doszło do przestawienia łamów w tekście.

Redakcja

XXXII Sesja Rady Miejskiej

INTERPELACJE

Głównym problemem, kilkakrotnie poruszonym podczas interpelacji na ostatniej sesji suwalskiej Rady Miejskiej, było bezpieczeństwo na ulicy Pułaskiego. Radny **Grzegorz Misiewicz** - w imieniu swoich kolegów z klubu SLD - postulował ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę zarówno na tej ulicy, jak też na ulicach Podhorskiego, Sejneńskiej (na odcinku od skrzyżowania z ul. Utrata do torów kolejowych) i Utrata (do ul. Mereckiego). Z kolei radny **Grzegorz Kalejta** - w imieniu klubu radnych AWS - Dobro Wspólne - powrócił do wcześniej składanych propozycji budowy bezkolizyjnych przejść przez ul. Pułaskiego. Radny **Jarosław Zieliński** zaproponował natomiast, aby problem bezpieczeństwa na tej ulicy skierować pod opiekę odpowiednich komisji merytorycznych Rady Miejskiej, a następnie przedstawić wyniki na najbliższej sesji. Ten wniosek został przyjęty.

Radny **Mieczysław Urbanowicz** udzielił swego głosu **Janowi Nowakowi**, który zapytał, dlaczego Zarząd Miasta przekazuje bezpłatnie Zakładowi Energetycznemu stacje transformatorowe znajdujące się na terenach komunalnych, wiedząc z kolei, że on sam od pięciu lat prowadzi negocjacje w sprawie sprzedaży takiej stacji stojącej na jego gruncie. Przypomnił też, że właściciel stacji transformatorowej płaci o 30 proc. mniej za prąd, co w sumie daje spore oszczędności.

Andrzej Kordowski, naczelnik Wy-

działu Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego, wyjaśnił, że Zakładowi Energetycznemu służy prawo roszczenia o wieczyste użyt-



Przy ul. Sejneńskiej mieści się kilka szkół. Przejście jest tam szczególnie niebezpieczne, dlatego wskazane jest ograniczenie prędkości pojazdów do 50 kilometrów na godzinę.

kowanie gruntów pod stacjami transformatorowymi. Kosztami tej „operacji prawnej” Zarząd Miasta obciąży energetykę. Przepisy stosownej ustawy nie dotyczą jednak gruntów należących do osób fizycznych.

na uwagę na te miejsca w ramach prowadzonych na bieżąco kontroli.

Radny **Edmund Soboń** powrócił do tematów swoich wcześniejszych interpelacji. Zapytał, czy w przyszłorocznym budżecie ujęto środki finansowe na zakup drzew i krzewów, czy zniknie kałuża na ul. Waryńskiego i czy to prawda, że tiry nie będą mogły jeździć ul. Bulwarową, gdyż rondo jest tam zbyt małe. Na wszystkie te pytania odpowiadał wiceprezydent M. Grnyo. Zapewnił, że w przyszłorocznym budżecie będą pieniądze na zakup drzew i krzewów, ale nie wiadomo, czy ich ilość będzie wystarczająca. Jeśli chodzi o kałużę, to na wysokości zakładu zegarmistrzowskiego wykonano kratkę ściekową, co powinno rozwiązać problem. W przypadku ronda na razie decyzje na temat przejazdu tirów jeszcze nie zapadły.

E. Soboń zaapelował również o przeprowadzenie inwentaryzacji najcenniejszych historycznie nagrobków na cmentarzu parafialnym. – *Jest to nasze dziedzictwo, którego nie możemy zaprzepaścić* – podkreślił w swoim wystąpieniu.



(ag)

(ag)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:

- ★ spotkał się z wojewódzkim konserwatorem zabytków **Antonim Oleksickim**,
- ★ uczestniczył w inauguracji roku akademickiego w Podyplomowym Studium Zarządzania Kadrami w Administracji Publicznej w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku,
- ★ wraz z konsulem Republiki Litwy **Jonasem Kindurysem** zainaugurował funkcjonowanie komputerowego systemu informacji turystycznej i promocji regionu przygranicznego Polski i Litwy (zdjęcie obok).

O PRZEMOCY W RODZINIE

W 10. numerze (z października br.) miesięcznika „Świat Problemów”, poświęconemu profilaktyce i rozwiązywaniu problemów alkoholowych, opublikowane zostały dwa teksty dotyczące działalności Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Suwałkach.

W pierwszym z nich **Kazimierz Wali-jewski** pisze o „niebieskich kartach” z punktu widzenia dzielnicowego. Wprowadzono je do pracy policjantów od 1 października ubiegłego roku dla poszkodowanych w wyniku przemocy w rodzinie. Autor zauważa, że wprawdzie wzrosła świadomość prawna osób dotkniętych przemocą, ale policjanci po udzieleniu stosownych porad nie kontynuowali prowadzenia spraw.

Z tekstu można się też dowiedzieć, jakie są obowiązki policjantów i prawa porrzywdzonych.

W drugim tekście **Honorata Rudnik** (sekretarz komisji) opisuje szkolenie, jakie dla dzielnicowych zorganizowała w tym roku suwalska Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Zainteresowanych tematami przemocy w rodzinie zachęcamy do sięgnięcia po październikowy numer „Świata Problemów”, który jest dostępny m.in. w siedzibie komisji.

(ag)

Miejsca, gdzie w Suwałkach można uzyskać pomoc dla osób uzależnionych i ich rodzin

Oddział Odwykowy, ul. Szpitalna 62, tel. 567-25-46 w. 525

Poradnia Odwykowa, ul. Szpitalna 62, tel. 567-25-46 w. 343

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Suwałkach, ul. Kościuszki 45, tel. 566-35-59

Suwalskie Stowarzyszenie Abstynentów „Filar”, ul. Kościuszki 71a, tel. 565-12-92

Młodzieżowy Punkt Konsultacji i Terapii, ul. Szpitalna 62 – poniedziałki, wtorki i czwartki 16.00 – 18.00

Grupy AA

„Bartek” – poniedziałek i piątek 18.00 – 20.00, niedziela 16.00 – 18.00, Klub Abstynenta „Filar”, ul. Kościuszki 71A

„Dąb” – środa i piątek 18.00 – 20.00, niedziela 16.00 – 18.00, piwnica Szpitala Psychiatrycznego

„Źródło życia” – poniedziałek i czwartek 16.00 – 18.00, ul. Kościuszki 58

Grupa AA – środa i piątek 18.00 – 20.00, Stowarzyszenie „Wybór”, ul. Szpitalna 77

Grupy Al-Anon

„Nadzieja” – wtorek i piątek 18.00 – 20.00, Klub Abstynenta „Filar”, ul. Kościuszki 71A

„Elfa” – czwartek 18.00 – 20.00, piwnica Szpitala Psychiatrycznego

Pomoc dla dzieci i młodzieży

Grupa młodzieżowa przy stowarzysze-

niu „Wybór”, kontakt telefoniczny z Bożeną Sikorą, tel. 567-25-46 w. 343

Grupa młodzieżowa przy Stowarzyszeniu „Filar” – czwartek 17.00, kontakt z Magdaleną Czokajło, tel. 567-25-46 w. 495

Spółeczna Organizacja Przyjaciół Dzieci „Przystań”, ul. Waryńskiego 39, tel. 566-45-07 (prowadzi świetlicę środowiskową, pomoc terapeutyczną oraz grupy wsparcia dla współuzależnionych)

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, ul. 1 Maja 4b, tel. 566-45-17 (prowadzi warsztat terapii zajęciowej dla dzieci niepełnosprawnych, pomoc terapeutyczną, organizację kolonii socjoterapeutycznych i terapeutycznych)

Świetlica Środowiskowa, ul. kard. Wyszyńskiego 3, tel. 567-18-26

Świetlica Środowiskowa, ul. Kościuszki 72A

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Kościuszki 85 – poniedziałki, środy i czwartki 12.00 – 15.00, w te same dni 15.00 – 18.00 dyżur „pomarańczowej linii”, tel. 566-41-49

Inne oferty

Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy, ul. Szkolna 2, tel. 566-25-29 (pomoc w sprawach związanych z adopcją i przysposobieniem)

Polski Komitet Pomocy Społecznej, ul. Noniewicza 59A, tel. 566-44-02 – biuro czynne w dni robocze 8.00-15.00, posiłki wydawane są w godzinach 12.30 – 14.30

PERSONALIA

Małgorzata Włoskowska została 1 listopada br. mianowana naczelnikiem Wy-



działu Architektury i Gospodarki Przemysłowej Urzędu Miejskiego. Była jednym z ośmiu kandydatów na to stanowisko.

Nowa pani naczelnik ma 35 lat. Jest absolwentką Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Ukończyła też studia podyplomowe z zakresu gospodarki przestrzennej. Od 1989 roku pracowała w suwalskiej Spółdzielni Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt”. Po likwidacji firmy w 1993 roku została inspektorem w wydziale architektury Urzędu Miejskiego.

Poza obowiązkami służbowymi swój wolny czas poświęca życiu rodzinnemu. Lubi też turystykę, a zwłaszcza wędrowki po Suwalszczyźnie.

W wydziale, poza panią naczelnik, pracują cztery osoby. Zachodzi potrzeba zatrudnienia jeszcze jednego pracownika z wyższym wykształceniem technicznym.

Tekst i foto: (ag)

DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek starostwa Powiatowego w Suwałkach, ul. Noniewicza 10).

Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk dyżurują w **pierwszy czwartek miesiąca w godz. 16.00-17.00.**

Radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej pełnią dyżury w każdy **pierwszy i trzeci wtorek miesiąca przy ul. Mickiewicza 15 w godzinach 16.30 – 18.00.**

Dyżury radnych klubu Dobro Wspólne – AWS: **Henryk Romańczuk** – 10.11, w godz. 17.00 – 19.00, pok. nr 1 Urzędu Miejskiego; **Wiesław Gołaszewski** – 12.11, w godz. 11.30-13.30, dom parafialny Parafii Chrystusa Króla przy ul. Pułaskiego 24B; **Grzegorz Kalejta** – 12.11, w godz. 12.00-14.00, dom parafialny Parafii Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 3. (ag)

Wyprawy turystyczne z młodzieżą i osiągnięcia sportowe licealistów z II LO skrupulatnie odnotowuje w pokaźnych rozmiarach kronice. Prowadzi ją z niewielką przerwą już 15 lat. Drugą pasją Mirosława Litwiniuka, na co dzień nauczyciela WF w II LO im. Z. Podhorskiego, jest działka, hodowla najciekawszych okazów roślin i obsadzanie nimi szkolnych i osiedlowych skwerów. Wszystko to robi społecznie. Jest pasjonatem i próbuje to zaszczerpić suwalskiej młodzieży.

PO HART DUCHA

W kronice udokumentowane są wszystkie wyprawy po Polsce i Suwalszczyźnie, wydarzenia sportowe i turystyczne, w jakich brali udział „jego” liceali-

skę. Brakuje też nauczycieli chętnych do wyjazdów w roli opiekunów, zwłaszcza że nie otrzymują za to wynagrodzenia. Często więc jeżdżą sam, ale mogą



Drużyna z II LO ze swym opiekunem Mirosławem Litwiniukiem na rajdzie po Kampinoskim Parku Narodowym.

ści. Mnóstwo w niej fotografii, dokładnie opisane miejsca i daty.

- Do niedawna prowadziłem, obok kroniki sportowej i turystycznej, również kronikę szkoły. Musiałem z tego zrezygnować, gdyż brakowało mi czasu - powiedział Mirosław Litwiniuk. - Mielśmy też zespół piosenki turystycznej. Relacje z każdej bierzemy udział, staramy się zamieszczać w gablocie szkolnej.

Chciałby ze sobą zabierać w „drogę” jak największe grupy suwalskiej młodzieży, co ze względu na koszty okazuje się niemożliwe. Mimo braku pieniędzy nie brakuje jednak licealistów chętnych do udziału w rajdach ogólnopolskich.

- Chętnie wyruszają z nami w Polskę także nasze były uczennice, a dziś już studentki. Nie mam również problemu z nabo-rem nowych miłośników długich, nierzadko wyczerpujących wędrówek. Większy problem stanowią pieniądze. Nie każdego licealistę jest stać na wyjazd w Pol-

wówczas zabrać zaledwie kilkanaście osób. A chętnych jest znacznie więcej. Często jeździli z nami uczniowie z „szóstki”, zwerbowani przez Marka Weychmana-Zborowskiego. Zaangażowana w pracę drużyny jest także Ewa Kuczek, polonistka z naszej szkoły. Jesteśmy jedyną wśród suwalskich szkół, która prowadzi „turystykę”.

Na szlakach promują Suwałki i ziemię suwalską. Na każdą wędrówkę zabierają też ze sobą plik informacji i regulaminów o rajdzie wigierskim. Rozdają ją później wszystkim napotkanym turystom. Pan Mirosław żartuje, iż młodzież z najdalszych zakątków Polski dzięki kontaktom z suwalczanami może się przekonać, że Suwalszczyzna nie jest odległą prowincją, gdzie jest tylko zimno, ale że jest również doskonałym miejscem do aktywnego wypoczynku. Dumnie też - jako jedyni z Suwałk - reprezentują swoje miasto na ogólnopolskich imprezach turystycznych.

Drużyna z II LO bierze regu-

larnie udział w Centralnym Zlocie Młodzieży „Palmiry” i Ogólnopolskim Rajdzie Świętokrzyskim. Opiekun grupy, czyli M. Litwiniuk - uczestnik „Palmirskich szlaków” - otrzymał ostatnio dyplom uznania za długoletnie prowadzenie młodzieży po Puszczy Kampinoskiej. Oddzielnym dyplomem została też uhonorowana drużyna suwalskich licealistów. Kilka lat temu zdobyli najwyższe miejsca w Ogólnopolskim Górskim Rajdzie o „Srebrną Ciupagę”. W ubiegłym roku Mirosław Litwiniuk został nagrodzony przez prezydenta Suwałk za promowanie turystyki wśród młodzieży.

- Nosimy się z zamiarem wskrzeszenia idei wędrówek po Suwalszczyźnie. Pomogłoby w tym utworzenie sekcji turystycznej w szkole, a także współpraca

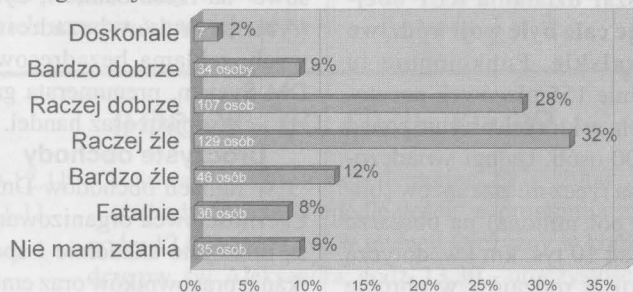
z PTTK i PTSM. Młodzież mogłaby włączyć się w obsługę rajdu wokół Wigier - powiedział. - Odpowiada jej taka forma spędzania czasu, należy tylko stworzyć taką możliwość. Na efekty nie trzeba będzie długo czekać. Uczniowie na rajdach uczą się nie tylko przelamywania trudności, ale i pomagają sobie, „twardnieją”, hartują ducha.

Mirosław Litwiniuk jest też zapalonym działkowcem. Hoduje najrozmaitsze gatunki kwiatów i krzewów ozdobnych. Obsadza nimi rabaty przy swoim bloku i szkole. W ubiegłym roku II LO zajęło pierwsze miejsce wśród szkół za najciekawszy i najlepiej utrzymany szkolny skwer.

Podobno nie ma już społeczników. A gdyby tak jeszcze ich śladem poszli inni suwalczanie? (d)

Mieszkańcy oceniają (10)

Czy władze miasta właściwie wywiązują się z obowiązku utrzymania obiektów sportowych? - o to zapytano prawie 400 suwalczan. Podobnie jak w poprzednich numerach „Tygodnika Suwalskiego”, prezentujemy poniżej wyniki ankiet przeprowadzonych przez gimnazjalistów:



Zbigniew Walendzewicz, przewodniczący Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej: Problem utrzymania obiektów sportowych wynika z braku pieniędzy. Przede wszystkim w Suwałkach nie są organizowane imprezy dużej rangi. Proponuję zwrócenie w tej sprawie uwagi władz wojewódzkich i centralnych na nasze miasto. Wraz z organizacją imprez pojawiają się zawsze dodatkowe środki.

Stadion sportowy na Zarzeczcu jest utrzymany bardzo dobrze. Natomiast mankamentem jest brak oświetlenia w sąsiedztwie płyty stadionu. Przy wykorzystywaniu stadionu do organizacji imprez kulturalnych i rozrywkowych brak dostatecznego oświetlenia powoduje zagrożenie bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o inne obiekty OSiR, to na pewno wymagają one dodatkowych - i to znacznych - nakładów finansowych.

Generalnie nie jest źle, ale mogłoby być o wiele lepiej. Chciałbym zwrócić uwagę na otoczenie zalewu Arkadia, i szerzej - na zagospodarowanie terenów przy Czarnej Hańczy. Powinny tu być restauracje, punkty gastronomiczne, ścieżki dydaktyczne, jednym słowem szeroka infrastruktura turystyczna. Ten obszar to ciągle niewykorzystana „kopalnia złota”. (zd)

DZIEŃ ŁĄCZNOŚCIOWCA

Z udziałem władz miejskich oraz licznie zgromadzonej załogi suwalskiego Rejonowego Urzędu Poczty odbyły się uroczyste obchody Dnia Łącznościowca. Wśród gości znaleźli się: przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Kolenkiewicz, prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz, starosta suwalski Beata Ordonowska, przedstawiciel Komendy Miejskiej Policji Wojciech Rutkowski i zastępca komendanta Straży Pożarnej Dariusz Siwicki.

Tradycja wpleciona w rzeczywistość

Poczta Polska to przedsiębiorstwo o wielowiekowej tradycji. Jej powstanie datowane jest na 18 października 1558 r., kiedy to uruchomiono pierwsze stałe połączenie pocztowe między Krakowem a Wenecją. Aktualnie pocztowe przedsiębiorstwo zatrudnia ponad 100 tys. pracowników zatrudnionych w blisko 8 tys. urzędów. Jest to jedna z największych w kraju instytucji, a bez wątpienia najstarsza spośród istniejących.

Suwałki pocztową stolicą regionu

Od chwili przeprowadzenia zmian organizacyjnych (1.01. 1992 r.) siedzibą Rejonowego Urzędu Poczty są Suwałki. **Obszar działania RUP obejmuje całe byłe województwo suwalskie.** Funkcjonuje tu łącznie 155 placówek pocztowych, w których pracuje ponad 1.100 osób. Usługi świadczone na rzecz mieszkańców (blisko pół miliona) na obszarze ponad 10 tys. km kw. dotyczą kilkuset rodzajów w obrocie krajowym i zagranicznym. Najbardziej dynamicznie rozwijają się dziś usługi kurierskie EMS- Pochtex (w tegorocz-

nym teście firm kurierskich jest to najlepszy w kraju podmiot), paczki wysyłane przez maso-

cza. Podczas uroczystej akademii najbardziej zasłużonym pracownikom wręczane są od-



Nagrodę dla najlepszego pocztowego sprzedawcy z rąk Zdzisława Przelomca odbiera Renata Radzewicz.

wych nadawców, usługi finansowe na rzecz banków, dystrybucja druków bezadresowych, reklama bezadresowa DM System, prenumerata gazet i czasopism oraz handel.

Uroczyste obchody

W ramach obchodów Dnia Łącznościowca organizowane są uroczyste akademie i spotkania pracowników oraz emerytów i rencistów resortu łączności. Rokrocznie odbywa się też msza święta w kościele pw. św. Kazimierza Królewic-

znaczenia i nagrody okolicznościowe. W bieżącym roku z rąk **Adama Wnęka**, przedstawiciela dyrekcji okręgu Poczty w Olsztynie, honorowe odznaki „Zasłużony dla Łączności” otrzymało 17 pracowników, a 9 – pamiątkowe medale „35 lat w Służbie Łączności”. W gronie wyróżnionych znalazło się 6 osób zatrudnionych na terenie miasta i powiatu suwalskiego: **B. Śniadkowska, C. Karbowska, D. Małyшко, W. Kunicka, C. Doliwa i N. Za-**

ganiacz. Ponadto 6 pracowników otrzymało nagrody za zdobycie czołowych miejsc w konkursach umiejętności zawodowych.

Najlepszy pocztowy sprzedawca

Pierwsze miejsce w konkursie na najlepszego sprzedawcę artykułów handlowych RUP Suwałki zajęła **Renata Radzewicz** – naczelnik Urzędu Poczтового Suwałki 7. Placówka ta znajduje się w siedzibie byłego urzędu wojewódzkiego. Świadczy usługi głównie dla znajdujących się tam instytucji i pracujących osób.

Perspektywy rozwoju pocztowego przedsiębiorstwa

Obchody święta obok tradycyjnych form kurtuazyjnych także okazją do podsumowania dotychczasowych dokonań oraz wyznaczenia kolejnych zadań. W skali całego kraju dotyczą one wprowadzenia ustawy „Prawo pocztowe” w zakresie umożliwiającym przedsiębiorstwu sprawny rozwój, a załodze bezpieczeństwo pracy. Koncepcje dotyczące rozwoju Poczty w naszym regionie w pierwszej kolejności dotyczą budowy nowego obiektu eksploatacyjno-administracyjnego. Może się on okazać piękną wizytówką miasta, a także zdecydowanie poprawić jakość świadczonych usług na rzecz mieszkańców miasta i regionu. Wszystkim, którzy wspomagają te działania, suwalscy pocztowcy serdecznie dziękują.

Zdzisław Przelomiec

PROFILAKTYKA W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Przedstawiciele 55 miast Polski spotkali się w październiku w Ryni koło Warszawy na konferencji poświęconej profilaktyce i rozwiązywaniu problemów alkoholowych w środowisku lokalnym. Jej organizatorem była Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Suwałki reprezentowała **Honorata Rudnik** – sekretarz Miejskiej Komisji

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Celem konferencji było przede wszystkim określenie metod współpracy PARPA z samorządami dużych miast. Omawiano również szczegółowe programy działania, które mogłyby zostać uruchomione i wspólnie realizowane w ramach przyszłorocznych miejskich programów profilaktycz-

nych. Jednym z nich jest ogólnopolska kampania poświęcona przeciwdziałaniu przemocy wobec dzieci. Pierwsze szkolenia jej ambasadorów rozpoczęły się już w grudniu.

Agencja proponuje też samorządom lokalnym współpracę w przeprowadzeniu ogólnopolskich badań w zakresie rozwiązań problemów alkoholowych. Przedstawiciele miast

zostali też zaproszeni do prac legislacyjnych nad projektami zmian w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz nad projektami nowych rozporządzeń dotyczących funkcjonowania izb wytrzeźwień. W pracach tego zespołu będzie również uczestniczył przedstawiciel Suwałk.

(ag)

MAMY POWODY DO ZADOWOLENIA

W dniu 19 października gościli w naszym mieście przedstawiciele Prezydium Ogólnopolskiej Sekcji Wychowania Przedszkolnego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Obrady wyjazdowe sekcji odbywały się rzadko, więc tym większy zaszczyt dla naszego samorządu, że miejscem spotkania były właśnie Suwałki.

W jak zwykle gościnnym Domu Nauczyciela w trakcie

uroczystej kolacji wiceprezes Zarządu Głównego ZNP **Jarosław Czarnocki** zwrócił uwagę na wychowanie przedszkolne, bardzo ważne w edukacji młodego człowieka. O tym etapie edukacyjnym władze naszego kraju czasami starają się zapomnieć.

Andrzej Todorski, prezes Zarządu Podlaskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, przekonywał zebranych o potrzebie

tworzenia lobby pedagogów już na szczeblu samorządowym. Potwierdzeniem realizacji tego postulatu jest udział we władzach lokalnych naszego miasta przedstawicieli ZNP.

Goście byli mile zaskoczeni, gdy do dyskusji o problemach oświaty w Suwałkach mogli włączyć się: wiceprezydent miasta **Maria Lauryn** – członek sekcji wychowania przedszkolnego, naczelnik Wydziału Oświaty, Wychowania i Sportu Urzędu Miejskiego **Grażyna Herbaczewska**, przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej **Zbigniew De-Me-zer**. Dobry klimat dla spraw edukacji tworzy się dzięki wielu radnym, którym bliskie są problemy oświaty, dobrej pracy wydziału, komisji i sprawnemu zarządzaniu placówkami przez dyrektorów.

Warto więc pochwalić się dorobkiem przedszkoli. W Przedszkolu nr 20 goście zostali przywitani występem sześciolatek. Krakowiak oraz taniec współczesny wzbudziły wiele uznania, a największe za-

interesowanie – sala, w której nauczycielki pracują metodą Bronisława Ročławskiego.

Z kolei Przedszkole nr 16, prowadzące trzy grupy integracyjne, zaprezentowało prace dzieci wykonane różnymi technikami w Galerii Przedszkolaka. „Zielona Pólmotka” przywitała wszystkich w Przedszkolu nr 14 tańcem regionalnym „Ojra, ojra”. Edukacja regionalna to priorytet przedszkola, o czym przekonali się wszyscy, zwiędzając kącik regionalny.

Wyposażenie i pomysłowość w zagospodarowaniu wszystkich pomieszczeń zaskoczyły przybyłych w Przedszkolu nr 19. Sala plastyczna, sala do gry w szachy, sala bajki pozostają często w sferze marzeń innych placówek.

Następny dzień pobytu to zwiedzanie Studzienicznej, Gib, Sejn, Wigier. Postanowiono, że za rok właśnie w Suwałkach odbędzie się plenarne posiedzenie Sekcji Wychowania Przedszkolnego Związku Nauczycielstwa Polskiego. A więc do spotkania za rok.

(zd)

W 95-ROZNIĆĘ POWSTANIA ZNP

W Domu Nauczyciela 21 października spotkali się nauczyciele seniorzy. Organizator uroczystości – sekcja emerytów i rencistów ZNP – zorganizował spotkanie z okazji obchodów

związkowym, i Bronisławę Fałtynowicz, której wręczono medal „Zasłużony dla ZNP”.

Sporo wzruszeń dostarczył też koncert muzyki przygotowany przez uczniów suwalskiej



Dnia Edukacji Narodowej. **Witold Czarnecki**, przewodniczący sekcji, przypomniał zmarłych pedagogów, których pamięć uczczono chwilą ciszy. **Bronisława Fałtynowicz** odczytała nazwiska dziesięciu nauczycieli Tajnej Organizacji Nauczania. Historię powstania i funkcjonowania suwalskiego oddziału ZNP przedstawił dr **Leszek Dorochowicz**. Miłą chwilą było odznaczenie zasłużonych działaczy związkowych, w tym seniora związku Tadeusza Wojny, który od 60 lat związany jest z ruchem

szkoły muzycznej, a prowadzony przez **Małgorzatę Piotrowską**. W niejednych oczach zakręciła się łza na wspomnienie czynnej pracy zawodowej i sukcesów pedagogicznych.

Toast za pracowników oświaty i 95 lat funkcjonowania ZNP był podsumowaniem spotkania, chociaż rozmowy i wspomnianie dawnych lat przeciągnęły się jeszcze długo. Życzymy wszystkim pedagogom – seniorom wielu jeszcze miłych chwil i równie niezapomnianych wzruszeń.

(zd)

IMPREZY - CO, GDZIE, KIEDY?

- 9-12.11 – V Suwalskie Eksploracje Teatralne „SET '2000”;
- 11.11 – obchody Święta Niepodległości, w programie m.in.: godz. 12.00 - msza św. w intencji Ojczyzny w konkatedrze pw. św. Aleksandra; godz. 13.30 – uroczystość pod pomnikiem Polskiej Organizacji Wojskowej na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Bakalarzewskiej; godz. 17.30 – okolicznościowy program artystyczny w sali Starostwa Powiatowego przy ul. Noniewicza 10;
- 12.11 - V Muzyczna Jesień – godz. 18.00, koncert przygotowany przez Suwalskie Towarzystwo Muzyczne w kościele pw. NSPJ przy ul. Mickiewicza; w programie m.in. muzyka sakralna w wykonaniu oktetu wokalnego „Gaudium”;
- 13.11 – „Wiersze nowe” - wieczór autorski Zbigniewa Tana-jewskiego, godz. 18.30, galeria Chłodna 20.

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 - wystawy czynne w godz. 10.00-18.00:

- w galerii Chłodna 20 – wystawa fotografii „Kontakty”, wernisaż 10.11, godz. 18.00,

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 – wystawy czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob.-nd. 9.00-17.00:

- wystawa „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”,

- wystawa „Prusowie. Dzieje i kultura ludu bałtyjskiego”,

Muzeum im. Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – wystawa: „Maria Konopnicka – poetka polskiego ludu”.



Wygląda na to, że Suwałkom udało się odnieść pierwsze zwycięstwo w potyczkach w wojewodą. A sprawa dotyczy wojewódzkiego szpitala, o którym „Gazeta w Białymstoku” piórem **Janny Hofmann** nie bez satysfakcji poinformowała, że został *trochę oddłużony*. Dziennikarka nie omieszczała przypomnieć, jak to jeszcze niecały miesiąc wcześniej Pani wojewoda *uparcie twierdziła*, że *skarb państwa nic nie jest szpitalowi winien*. Zarzucała dyrekcji *nieomalże wyłudzenie coraz to nowych kwot* – „choćby nie wiem ile pieniędzy władawać do tego szpitala, on ciągle będzie miał długi”. I oto nastąpiła cudowna przemiana. W ostatnim dniu października wojewoda *podlaski Krystyna Łukaszuk oddłużyła szpital*. I to o kwotę nie małą, bo – jak mówi się nieoficjalnie – o 9 z żądanych 12 milionów złotych. Nikt nie wie, co spowodowało ten nagły zwrot. Może, choć to mało prawdopodobne, zaczął działać zapowiadany w czasie pamiętnej wizyty **Andrzeja Wajdy** suwalski lobbing w Warszawie.

Jak było tak było, ale faktem jest, że rozpoczęto nową walkę – o pozostawienie w Suwałkach Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej. Sprawa jest ważna, nie tylko ze względów prestiżowych, ale także profesjonalnych – oddział zamiejscowy, jak chce Ministerstwo Sprawiedliwości, ma mniejsze uprawnienia niż sąd okręgowy czy prokuratura. W ich obronie stanęli wszyscy. Do Warszawy, jak podała „Gazeta Współczesna”, udała się specjalna delegacja – prezes sądu **Marian Motuk** i partyjny kolega ministra sprawiedliwości **Jarosław Zieliński**. Zawieźli pismo, w którym przedstawili argumenty uzasadniające konieczność niezależnienia prawniczych Suwałk od Białegostoku. Pierwotnej decyzji nie zmienili, ale minister **Lech Kaczyński** obiecał przyjechać do Suwałk. Tak oto wygląda lobbing.

Kiedyś do Warszawy wozilo się węgorki i sękacze, o dobrze destylowanej księżycówce nie wspominając. Teraz do Suwałk przyjeżdżają ministrowie. Postęp widoczny gołym okiem – minister na miejscu wysłucha argumentów. Czy to coś zmieni, należy wątpić, ale intencje też się liczą.

Ubogiemu trudno jest dochodzić swojego, a Podlasie pod względem gospodarczym zalicza się do regionów kategorii C i D, czyli ostatnich. Aby odbić się od dna, potrzebne jest, jak powiedział marszałek **Dariusz Ciszewski** „Gazecie w Białymstoku”, spełnienie trzech warunków: determinacja samorządów w lokowaniu środków inwestycyjnych w infrastrukturę techniczną; zbudowanie bardzo prężnego lobby społeczno-politycznego i poszukiwanie konsensusu społecznego w przygotowaniu programu rozwoju dla województwa. Trudno orzec, na ile są to pobożne życzenia, a na ile realna ocena sytuacji. Na razie województwo stara się zabiegać o środki z Unii Europejskiej. Wizyta Komisarza ds. Rozszerzenia Unii Europejskiej **Güntera Verheugena**, zdaniem pani Krystyny Łukaszuk, zakończyła się sukcesem. Dziennikarz „Gazety Współczesnej” usłyszał, że komisarz wyjechał przekonany, że Podlasie ma problemy, ale potrafi zrobić więcej, niż zrobiono gdziekolwiek indziej. Nieco inne zdanie ma **Jean Quatremer**, który w „Polityce” wręcz stwierdził, że tenże komisarz unijny postuluje nawet referendum sprawdzające, czy Polska w ogóle ma być brana pod uwagę jako partner Piętnastki. Również dlatego, że w ostatnich latach Polska jawi się światu jako kraj zacofany, zdominowany przez reakcyjny kler, kraj miotający się w polityce między dawnymi komunistycznymi panami a najbardziej konserwatywną prawicą. To było o całym kraju. Ciekawe, co napisałyby o Białostocczyźnie.

Marek Starzewski

POCZĄTEK I KONIEC

Pojedynek bokserki *Gołoty z Tysonem* poprzedziła walka dwóch kobiet. Widok okładających się pięściami pań to marne widowisko. Także męska walka bokserka, gdy krew cieknie z rozciętych łuków brwiowych, też ma niewiele wspólnego ze szlachetną sportową rywalizacją. Nietrudno dostrzec, że większość kibiców oczekuje przede wszystkim zwykłego „mordobicia”, najlepiej zakończonego mocnym nokautem.

W telewizji satelitarnej, zwłaszcza nocą, serwuje się widzą sporo bijatyki, horroru, pornografii. Widocznie takie jest zapotrzebowanie człowieka końca tego tysiąclecia. Czy to go rozwija intelektualnie, czyni lepszym, kształtuje właściwe relacje międzyludzkie? Jeżeli odbiorcą takich programów jest dziecko lub nastolatek, to łatwo się domyślić, jakie to powoduje

spustoszenie w jego psychice, zachowaniu, spojrzeniu na życie, na relacje z płcią przeciwną.

Niestety, nic nie wskazuje na to, że większość zdobywczy technicznych końca tego wieku wykorzystana będzie przede wszystkim dla dobra naszego gatunku. Trwa jakaś spirala narastającego samounicestwienia człowieka, cywilizacji śmierci, agresji, tryumfalizmu zła i egoizmu. Nie trzeba wybuchów jądrowych, aby zniszczyć ludzkość. Sami, nie szanując siebie i innych, jesteśmy w stanie to uczynić.

Jedni wierzą w koniec świata, inni traktują to jako prima-aprilisowy żart. Naukowcy twierdzą, że początkowi naszego świata towarzyszył ogromny kosmiczny wybuch. Słuchaj, coś miało swój początek, to jakże można wykluczyć jego koniec.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

WIELKA WYGRANA

Zapewne wielu poraziła wiadomość z ostatniego tygodnia o wielkiej wygranej w Totolotka. Punkty totalizatora sportowego były tego dnia wręcz oblegane od rana do wieczora. Każdy oczywiście liczył na wygraną. Jeszcze przed losowaniem rodzinnie zaczęliśmy się zastanawiać, co by to było, gdyby to nas dotknęło owo szczęście i na co byśmy wydali tak olbrzymią sumę. Z pierwszymi milionami na dom z ogromnym ogrodem poszło nam łatwo, potem kilka na podróż, oczywiście też dużą część na lokaty, żeby żyć z procentów. Ale co jeszcze? Powstał dylemat, czy byśmy pracowali, tzn. czy mielibyśmy na to ochotę. Kolejnym punktem spornym było miejsce zamieszkania: zmieniamy, czy pozostajemy w pobliżu rodziny i znajomych? Na pewno takiej wygranej nie dałoby się ukryć, więc jak z tym żyć na co dzień? Do drzwi zaczęłyby pukać rodzina (dalsza i bliższa), znajomi (każdy by wtedy

chciał być naszym znajomym) i nieznajomi z prośbą o pożyczkę, pomoc. Komu więc dać i czyje zdrowie uratować? Ba, zaczęlibyśmy na pewno obawiać się o życie własne i dzieci. Czy posyłać je jak dawniej do normalnej szkoły, czy też wynająć ochroniarza, by strzegł nasze pociechy przed porwaniem i okupem? Nasze plany posuwały się dalej, tym wątpliwości było coraz więcej i strachu też. Może założyć jakiś interes? Ale jaki? Oczywiście taki, który nie splajtuje i przyniesie zyski, a to znaczy jaki? ACale szczęście, że moment losowania nadszedł i nie trzeba było już się zamartwiać, co robimy z tak dużą gotówką. Problem ten spadł na dwóch „szczęściarzy” i teraz niech się oni martwią. A tak naprawdę, to ja tylko kibicuję mojej grającej części rodziny, bo osobiście jeszcze nie zagrałam ani razu i sama nie wiem, z jakiego powodu, bo przecież kto nie gra, ten nie wygrywa.

ZOCHA



SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Za miastem ku zachodowi urządzono w r. 1820 nowy cmentarz grzebalny, na którym z pobożności jednego z mieszkańców miasta stanęła kapliczka drewniana; a gdy ta, po trzydziestu tylko latach swego istnienia, miała się ku upadkowi, z ofiar urzędników miejscowych i osób wojskowych w Suwałkach konsystujących, tudzież ze składek parafian i za przyłożeniem się rządu w dniu 6 sierpnia r. 1853, ukończona i poświę-



Pomnik rodziny Noniewiczów.

coną została nowa kaplica murowana w stylu gotyckim z kamieni granitowych przewiązanych cegłą szlifowaną, w naśladowaniu stosugów murowanych, olejno pomalowanych; cztery jej winkle są wsparte czełna skarpami z cegły szlifowanej z podobnymże pomalowaniem; w środku szczytu frontowego wybiega w górę ośmiokątna wieża 43 stóp ros. [1 stopa – ok. 0,32 m] wysoka, ośmioma frontonikami tegoż stylu ozdobiona, nad którą kopuła blachą cynkową pokryta, żelaznym krzyżem zakończona, gzymsy z wapna są koloru kamienicznego. Okna tej kaplicy w guście gotyckim wyrobione; niegdyś przeznaczone do zamku Dowspuda, dziś z daru donatariusza tych dóbr właściwie zdobią świątynię Boga. [...]

Obszernie rozpisaliśmy się nad tą kaplicą, jako najpiękniejszą budowlą w Suwałkach, ułożeniem planu której i kierunkiem jej budowy uwiecznił swe imię p. Majerski Karol, tutejszy budowniczy gubernialny [...].

Aleksander Pohujański. *Wędrowki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte.* Warszawa 1859.



Na cmentarzu suwałskim, między innymi ułożyli się na sen nieprzespany śp. poeta Kolankowski, autor „Ostatnich akordów”, przyjaciel lirnika litewskiego Władysława Syrokomli, Aleksander Osipowicz, literat-dziennikarz, dyrektor szkoły Zdanowski – wszystkim im dłonie życzliwe a pamiętne zasług wzniosły pomniki, zwycięsko walczące z zębem czasu [...].

Karol Hoffman. *Nieznane zakątki kraju. Suwalszczyzna.* Warszawa 1907.



W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 3-ciej zmarł w Suwałkach śp. Walerian Leon Staniszewski. Urodził się 27 października 1822 r. w Staciszkach; po ukończeniu szkół w Sejnach, uczęszczał na kursa prawne w Warszawie. W r. 1846 zesłany do gub. orenburskiej, w r. 1854 wraca, lecz w r. 1863 skazany na zesłanie w mroźne pola Sybiru, jednak ulaskawiono go, lecz w zamian za to oddano na lat 10 pod dozór policyjny i pozbawiono prawa awansu.

Zostaje więc podprokuratorem w Kalwarii, później zastajemy go na tym samym stanowisku w Suwałkach. Wraca w 1873 do Kalwarii jako rejent; w r. 1877 zostaje sekretarzem hipotecznym w Suwałkach, gdzie doczekał się emerytury i zamieszkał na stałe.

W czynnym swym życiu ów cichy pracownik oddawał się z zapałem literaturze. Pisywał do „Gazety Warszawskiej”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Biesiady Literackiej”; Pozostawił po sobie niewydane pamiętniki z pobytu w gub. orenburskiej i obfity zapas poezji. [...] Cześć Jego pamięci!

„Tygodnik Suwałski”,
nr 1 z 1906 r.



Pogrzeb śp. Bohdana Staniszewskiego

Za miastem, przy rogatce, wiodącej za granicę, skąd za 8 tygodni miał przybyć z maturą w rękę, z bogatym zasobem wiedzy i uszlachetnionym uczuciem, zdolny, pracowity i niezwykle zapowiadający się obywatel kraju, by po zbożnej, przygotowawczej pracy ziszczając swe ideały w rodzinnych, gorąco umiłowanych Suwałkach – czekał przy świetle strażackich pochodni liczny, żałobny orszak na niestety martwe już ciało przedwcześnie tragiczną śmiercią zgasłego Bohdana Staniszewskie-

go. O g. 7^{1/2} wieczorem wysunęły się z ciemności pochodnie nadjeżdżającego ze zwłokami orszaku. Zdjęto z wozu wieńce, choć z obcymi napisami, lecz pochodzące z serca, odbito skrzynię i strażacy, koledzy śp. Bohdana, przy dźwiękach żałobnego marsza ponieśli na barkach ciężką, podwójną trumnę. Zakotyły się głowy ludzkie i orszak, złożony z najrozmaitszych sfer, popłynął szeroką falą ku ko-



XIX-wieczny pomnik lekarza wojskowego Feliksa Drzewińskiego. Fot. W. Arasimowicz.

ściołowi. Tu przy pieniach chóru kościelnego odmówiono żałobne modlitwy.

Nazajutrz po Mszy Św., wyruszył z kościoła długi korowód, ponad którym kołysząc się płynęła trumna ku miejscu wiecznego spoczynku. Było ono wybrane według życzenia, jeszcze za życia, przez śp. Bohdana, na nowym, przeważnie przez ludność biedną zajętym cmentarzu [...]. Doniośle a krótko rozległ się głos trąbki. To pobudka strażacka na pożegnanie. Lecz śp. Bohdan nie usłyszał jej głosu, nie słyszał też jęków bóleści i cichego płaczu. Świeżą mogiłę pokryły liczne wieńce i wiązanki z żywych kwiatów. Oby ta ziemia szara, na której żył tak krótko, wdzięczna za jego miłość, jaką ją otaczał, lekką mu była.

„Tygodnik Suwałski”,
nr 4 z 1912 r.

BEZ ODPOCZYNKU

Z trenerem Suwalskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego Siatkówki **Tadeuszem Jasińskim** rozmawia **Zygmunt Gałaszewski**.

- Rozpoczął się nowy sezon, w którym pana drużyna zagrała już kilka meczów. Jakie są pierwsze wrażenia?

- Niekorzystny jest brak w III lidze seniorów dwóch najlepszych drużyn – Cezara Białostok i Technika Augustów. Pierwsza z nich wygrała w ubiegłym sezonie naszą ligę i awansowała do II ligi, a druga nie przystąpiła do tegorocznych rozgrywek. Ucierpiał na tym ogólny poziom sportowy w tej klasie, bo pozostałe zespoły prezentują znacznie niższy poziom wyszkolenia sportowego.

- Są to jednak mistrzostwa seniorów, a więc o dwie klasy wiekowe wyżej od waszego zespołu. Czy uczestnictwo w nich jest wam potrzebne?

- Jak najbardziej. Mimo że moi siatkarze są jeszcze juniorami, to poziom ich umiejętności sportowych dorównuje dorosłym. Mogą więc z nimi grać jak równy z równym, a tylko w ligach seniorów spotkają takich wymagających rywali. Chcemy też w tym roku spróbować sił w rozgrywkach o wejście do II ligi. Jednak najpierw musimy zdobyć mistrzostwo swojej grupy.

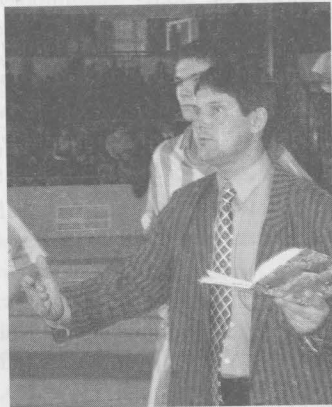
- Zmieniły się ostatnio władze Podlaskiego Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej. Czy wpłynie to na lepsze traktowanie suwalskich siatkarzy?

- W poprzedniej kadencji w zarządzie związku Suwałki reprezentowałem tylko ja. Teraz jest nas dwóch, bo został wybrany również radny Stefan Dojnikowski. Powierzono mi również mandat delegata na zjazd krajowy ZPS. Do tej pory również władze związkowe o nas nie zapomniały, a nawet często pomagały nam organizacyjnie i finansowo. Mieliśmy np. priorytet w ustalaniu terminu rozgrywek, który umożliwił nam uczestnictwo w wielu klasach wiekowych.

- Czy na zjeździe krajowym,

który odbędzie się w styczniu przyszłego roku, wystąpi pan z jakimi propozycjami?

- Będę wnioskował o zmianę systemu rozgrywek II ligi. Te-



raz zespoły grają w dwóch grupach tej klasy – północnej i południowej. Moim zdaniem, rozsądniejsze jest rozszerzenie systemu do czterech grup regionalnych. Wtedy mistrz wojewódzki trzeciej ligi awansuje automatycznie do drugiej ligi bez konieczności udziału w turniejach barażowych. Tym samym obniżone zostaną wydatki ponoszone przez kluby. Poza tym kluby, których nie stać na kosztowne zakupy zawodników, będą miały większe szanse na grę w wyższych niż do tej pory klasach. Ten pomysł uzgodniłem już ze związkowymi władzami wojewódzkimi oraz innymi klubami w kraju, dla których dotychczasowy system rozgrywek też jest niekorzystny. Liczę, że mój pomysł zostanie zaakceptowany przez większość delegatów zjazdu.

- Nie zapominacie, oczywiście, o rozgrywkach młodzieżowych...

- Są one dla nas podstawą całego systemu rozgrywek. Uczestniczymy aż w czterech kategoriach – lidze kadetów, lidze juniorów, mistrzostwach szkół ponadgimnazjalnych oraz I i II klas szkół średnich. Naszym celem jest zakwalifikowanie się w ligach kadetów i juniorów do finałów mistrzostw Polski.

- Graliście już z dobrym

skutkiem, choć niemedalowym, w tych w finałach w ubiegłym sezonie. Jakie macie szanse w tym roku?

- Myślę, że nawet większe, bo poziom wyszkolenia w stosunku do ubiegłego roku znacznie wzrósł. Ostatnio wygraliśmy międzynarodowy turniej o puchar prezydenta Suwałk, a jeszcze w tym miesiącu pojedziemy do Wilna, gdzie spotkamy się z czołowymi zespołami Litwy, Rosji, Estonii i Łotwy.

- Sądząc po ilości spotkań, można przypuszczać, że zawodnicy mogą być przemęczeni. Czyba nie mają w ogóle wolnego czasu.

- Duża ilość startów i forsowny trening są warunkiem utrzymania formy. Nie można zapomnieć, że poza uczestnictwem w rozgrywkach ligowych i okazjonalnych turniejach moi podopieczni trenują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W soboty i niedziele rozgrywamy mecze. Jak z tego wynika, tylko środy są wolne od zajęć, chociaż i wtedy zawodnicy powinni przynajmniej trochę pobiegać w terenie. W przerwach wakacyjnych jeździmy

na obozy kondycyjne. W sierpniu byliśmy w położonym w górach Jaworze oraz nadmorskim Pucku i Kuklach k. Sejna. Na zimę mamy już zaplanowany obóz w Białymstoku.

- Czy władze miejskie pamiętają o was tylko przy podziale budżetu?

- Nie tylko wtedy. Ostatnio otrzymaliśmy nagrodę zespołową w wysokości 2.500 zł. Wprawdzie spodziewaliśmy się stypendiów, ale nagroda też cieszy.

- Ile kosztuje klub siatkówki i kogo?

- W ubiegłym sezonie wydaliśmy około 100 tys. złotych. Finansuje nas blisko 40 sponsorów - różne suwalskie firmy i kasa Urzędu Miejskiego.

- Jaki jest aktualny skład zespołu?

- Zespół tworzy trzynaście osób: Rafał Jarząbski, Paweł Remiszko, Paweł Wasilewski, Paweł Mąka, Bartosz Jasiński, Rafał Cimochoński, Maciej Karczewski, Zbigniew Małyso, Artur Żyliński, Artur Adamienia, Wojciech Winnik, Paweł Malarewicz, Jakub Markowski.

- Życzę więc sukcesów we wszystkich klasach rozgrywek.

HALOWA LIGA



Występującemu w rozgrywkach Halowej Ligi Piłki Nożnej zespołowi Murawko i Spółka nie patronuje żadna firma. Panowie skrzyknęli się sami i utworzyli tzw. „dziką drużynę” w następującym składzie: **Marek, Wiesław i Leszek Murawkowie**, a spółka to **Zbigniew Palewicz, Mirosław Faltnowicz, Krzysztof Kisielewski, Jacek Zieliński, Kazimierz Judzewicz, Jerzy Karasiewicz, Wojciech i Marek Tkaczykowie.**

(rł)

Inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej regularnie kontrolują sklepy, hurtownie, bary szybkiej obsługi. Badają m.in. świeżość oferowanych do sprzedaży produktów, przestrzeganie przepisów sanitarnych oraz stosowanie się producentów do ustawy o języku polskim.

TOWAR KONTROLOWANY

Kontrolerzy sami decydują o tym, które obiekty skontrolują. Często sugerują się skargami klientów, którym sprzedawca „wciśnął” wadliwy towar, bądź wcześniej stwierdzonymi uchybieniami. Podążają także śladem anonimowych zgłoszeń.

- Konsumenty najczęściej skarżą się na niewłaściwie rozpatrzone reklamacje, rzadziej na jakość towaru – mówi Krystyna Sepko, dyrektor Delegatury Podlaskiej Inspekcji Handlowej w Suwałkach.

Bardziej wylewni są klienci w skargach anonimowych. Zarzucają sprzedawcom fatalną jakość oferowanych towarów, brak cen bądź żądanie podczas płacenia wyższych w stosunku do widniejących na opakowaniach.

- W toku kontroli sporządzamy wnioski o wycofanie ze sprzedaży zakwestionowanych towarów i nielegalizowanych przyrządów pomiarowych oraz wydajemy zarządzenia pokontrolne. Nakładamy także mandaty – dodaje dyrektor Sepko.

W zależności od rodzaju „wykroczenia” właściciel nieprzestrzegający przepisów i zasad dobrego handlu może zapłacić mandat od 20 do 500 zł.

- Skarg jest coraz mniej. Zmniejsza się zatem skala problemu. Widać, że nasze działania przynoszą efekty - kontynuuje Krystyna Sepko. – W przypadku konfliktu zaistniałego pomiędzy sprzedawcą a właścicielem PIH podejmuje mediacje, prowadzi do ugody. Od lutego działa Stały Polubowny Sąd Konsumentki, który rozpatruje spory o prawa majątkowe, wynikające z umów sprzedaży towarów i świadczenia usług, których wartość przekracza 10 tys. zł. Postępowanie przed sądem może wszcząć zarówno konsument, jak i przedsiębiorca (przy czym aby sprawa została rozpoznana, musi być zgoda obu stron) oraz organizacje pozarządowe statutowo upoważnione do reprezentowania interesów konsumentów. Głównym celem sądu polubownego jest umożliwienie wszystkim tym, których prawa konsumenckie zostały naruszone, do możliwie szybkiej i łatwej drogi dochodzenia swoich praw.

Od początku roku do suwalskiej delegatury PIH wpłynęło około 50 skarg i blisko 60 anonimów. Inspektorzy udzielili prawie 700 rad zarówno dla konsumentów, jak i przedsiębiorców. W suwalskiej placówce pracuje 11 inspektorów. Działają na terenie pięciu powiatów: suwalskich grodzkiego i ziemskiego, sejneńskiego, augustowskiego i grajewskiego.

Od momentu wejścia w życie ustawy o języku polskim inspektorzy kontrolują także jej przestrzeganie.

- Sprawdzamy przede wszystkim – wymagane przez ustawę - polskojęzyczne oznakowanie towarów i jednostek, czyli sklepów, hurtowni, punktów gastronomicznych. – informuje dyrektor Sepko. – W trakcie ostatnich kontroli stwierdziliśmy nieprawidłowości dotyczące głównie braku tłumaczenia na produktach importowanych.

Najpoważniejszym „wykroczeniem” handlowców wobec konsumentów jest sprzedaż artykułów przeterminowanych. Zdarza się, na szczęście rzadko, że sprzedawcy obniżają cenę towarów, których termin ważności należy już do historii.

Takie praktyki mogą skończyć się mandatem. W sprzedaży może znaleźć się jedynie towar przed upływem terminu trwałości.

Okazuje się, iż powinniśmy zwracać uwagę na oznaczenia widniejące na produktach, które wyjątkowo chętnie wkładamy do koszyka. Chodzi mianowicie o datę minimalnej trwałości oraz ter-

min przydatności do spożycia. Jeśli np. na torebce mleka figuruje określenie, że należy je spożyć przed 5 października, to nie powinniśmy kupować mleka 5 października, bo będzie już nieświeże. Powinniśmy zareklamować jogurt z kozuszką pleśni niezależnie od wskazanego terminu. Sprzedawca powinien nam go wymienić bądź zwrócić gotówkę.

W lipcu i sierpniu kontrolerzy PIH sprawdzali prawidłową obsługę turystów i wczasowiczów w 22 placówkach. W każdej z nich stwierdzili nieprawidłowości. Najczęściej dotyczyły one zaniedbań sanitarno-porządkowych, niewłaściwego oznakowania sklepów, towarów i przepisów o wychowaniu w trzeźwości (w jednym punkcie handlowano piwem bez zezwolenia) oraz oferowania w sprzedaży przeterminowanych artykułów spożywczych.

Inspektorzy stwierdzili przypadki kilkumiesięcznego przekroczenia terminów przydatności do spożycia, np. flipsów o dwa miesiące, przyprawy do pierników o dziesięć i aromatów do ciast o... dwa lata.

Efektom kontroli było dziewięć mandatów na kwotę 670 zł oraz jeden wniosek do kolegium. (d)

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Powiatowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Ofert pracy stałej: przedstawiciel handlowy, tokarz, hafciarka ręczna, brygadzysta, szwaczka, krojczy, kierowca, pracownik budowlany, kucharz, kierowca – magazynier, sprzedawca, fryzjer, zastępca kierownika tartaku ds. produkcji, informatyk handlowiec, mechanik, technolog, brakarz, lakiernik, technik elektryk, majster – kierownik, operator ładowarki, operator windy osobowo-towarowej, kierownik centrum sprzedaży, mistrz ruchu produkcji, mechanik maszyn i urządzeń szwalniczych, wyłaczacz folii, księgowy, przedstawiciel handlowy ds. sprzedaży usług internetowych.

Szczegółowe informacje: Powiatowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71A, tel. 565-37-04.

OGŁOSZENIA DROBNE

★ Sprzedam tarpana rocz. 1986. Tel. 0608-36-42-65, 0606-78-38-09.

283/2000

★ Praca chałupnicza dla każdego. Sprawdzona na 100 proc. Atrakcyjne kredyty. Zarobek do 10.000. Dostawa materiału. Odbiór towaru. Zatrudnimy kobiety i mężczyzn. Materiał po otrzymaniu znaczka 7,20. „Procter”, skrytka 24/C7, 73-240 Bierzwnik.

285/2000

★ Praca (dochodowa!) dla ambitnych. Tel. 0-606-27-17-05.

287/2000

★ Usługi dekarско-blacharskie (krycie dachów). Tel. 0605-946-576.

293/2000

★ Agencja Reklamowa „Vertim” podejmie współpracę z osobami zainteresowanymi umieszczeniem reklamy na samochodzie. Oferty przesyłać: „Vertim”, 02-384 Warszawa ul. Włodarska 55 g, tel. (022) 824-12-75, 824-12-76, fax (022) 824-12-78.

294/2000

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zbigniew De-Mezer, Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Filipowicz, Zygmunt Galaszewski, Ryszard Łapiński, Grażyna Betko-Serafin, Doro-ta Skłodowska, Marek Starczewski, Anna Zdancewicz. Opracowanie komputerowe: Krzysztof Kosiński. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów oraz zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

UROCZYSTE SPOTKANIE

Po prawie półrocznym oczekiwaniu udało się wręczyć Andrzejowi Wajdzie tytuł Honorowego Obywatela Miasta Suwałk. Przygotowaniami uroczystości kierowała wiceprezydent Maria Lauryn. Szczególnie dużo zadań spadło na barki nielicznych pracowników Wydziału Kultury i Turystyki Urzędu Miejskiego, Alicji Andrulewicz, Anity Bargłowskiej i Kazimierza Gagackiego, ale efekt końcowy był wysoce zadowalający. Andrzej Wajda przekonał się, iż jego rodzinne Suwałki to nie taka znów kresowa prowincja. Zorganizowana na jego cześć uroczystość oraz imprezy towarzyszące zaprogramowano i zrealizowano profesjonalnie. Były powody do dumy Reżyser nie krył zadowolenia, choć podobno miał pewne obawy, zwłaszcza po różnych wcześniejszych sygnałach dochodzących z Suwałk.

WSTĘPNA NERWÓWKA

Uroczystość zaczęła się nerwówką, ponieważ nie dojechał na czas prof. Andrzej Strumiłło, który miał wygłosić laudację. Tu wszystko przygotowane, nastrój podniosły, zaproszony gość czeka, a profesora nie ma. Przewodniczący Andrzej Kolenkiewicz przeprosza za opóźnienie, a wiceprezydent Maria Lauryn ma powody do niepokoju. Pojawienie się profesora przyjęto z wielką ulgą.

OBSERWACJA POCZYNAŃ OPOZYCJI



TREMA PRZEWODNICZĄCEGO

Na ogół w trakcie sesyjnych obrad u Andrzeja Kolenkiewicza nie widać tremy. Jednak tym razem, zwłaszcza na początku, jest ona dostrzegalna i powoduje małe wpadki. W przerwach jego wystąpień urzędniczka dwukrotnie podaje mu wodę. Widać, że szef rady stopniowo się rozkręca i wyluzowuje.

LAUDACJE

Wygłaszają je Andrzej Strumiłło i znany aktor-satyryk Stanisław Tym. Tym razem Tym jest bardzo poważny. Wajda siedzi na honorowym fotelu. Widać, że pochwalne głosy przypadły mu do gustu. Poprzedził je były wojewoda suwalski Franciszek Wasik, który podkreślił poczynania Wajdy jako senatora ziemi suwalskiej. Oczywiście w takich momentach wymienia się jedynie zasługi, niczym człowieka z marmuru czy z żelaza. Jednak jego dokonania jako reżysera są na tyle znaczące, że ewentualne kontrowersje schodzą na plan dalszy.

UPOMINKI

Choć nasze miasto nie jest zbyt zasobne, to wręczyło Wajdzie wartościowe upominki, m.in. obraz Andrzeja Strumiłły i paradną szablę. Rajcy miejscy nie przesadzają z takim honorowaniem obywateli, więc budżet tego zbyt nie odczuwa. Wprawdzie liczone, że będzie to duża promocja Suwałk, ale media centralne prawie zupełnie olały to nasze uhonorowanie.

KOKTAJL

W restauracji „Ułańska” odbył się koktajl. Nie była to jakaś tam wielka „biba”, ale skromne przyjęcie ze szwedzkim bufetem zawierającym napoje, przekąski, owoce i słodycze. Część koktajli zawierała domieszkę wody ognistej, ale w przyzwyczajonych proporcjach. Trzeba podkreślić efektowne i gustowne nakrycie stołu, czego dokonali pracownicy restauracji.

XXXII SESJA

Po uroczystej środzie, już w piątek, rajcowie spotkali się na roboczej sesji. Przebiegała ona sprawnie. Przeprowadzenie w krótkim czasie kilkunastu głosowań nad uchwałami zmieniającymi numery suwalskich przedszkoli było proceduralnym majstersztykiem przewodniczącego Andrzeja Kolenkiewicza. Niestety, innych uchwał nie dało się już tak spraw-

nie przegłosować, ale i tak sesja trwała tylko 4 godziny.

CZUJNY SZYMAŃCZYK

Radny Tadeusz Szymańczyk spostrzegł, że jedno z miejskich zadań inwestycyjnych, które radni dopiero teraz mieli zatwierdzić, zostało już zrealizowane. Kiedyś za zwiększoną produkcję nagradzano, ale tym razem przypominano zarządowi miasta, aby nie przeskakiwał wymaganych procedur.

RADOŚĆ DLA TAKSÓWKARZY

Wzrosła cena biletów MPK, co może zwiększyć dochody miejskich taksówkarzy. Podobno całkowity koszt przewiezienia jednego pasażera wynosi ok. 3 zł. Biorąc to pod uwagę, łatwo zauważyć, że gdy pasażer komunikacji miejskiej korzysta tym samym ze sporej zniżki.

TROSKA O

NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Zatwierdzono program, który ma ułatwić życie osobom niepełnosprawnym. Jeżeli wszystko się uda i nadejdą też pieniądze z zewnątrz, to suwalscy niepełnosprawni będą mieli powody do pewnego zadowolenia.

GOŁASZEWSKI-ANGLISTA

Radny Gołaszewski dał do zrozumienia, że góruje nad niektórymi radnymi znajomością angielskich terminów. Andrzej Kolenkiewicz nie pozostał w tyle i odwzajemnił się zwrotem „thank you very much” (dziękuję bardzo).

PÓŁ WIEKU RYSZARDA

W dniu sesji radny Ryszard Ołów skończył pół wieku. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze przez co najmniej pół wieku będzie zaangażowany na politycznej lewicy wej flance.

SFRUSTROWANY REDAKTOR „KRAJOBRAZÓW”

Nowo powołany redaktor naczelny „Krajobrazów” już przeżywa poważne frustracje. Zamiast samokrytyki wyżywa się na - jak to określa - „biuletynie zarządu miasta zwanym Tygodnikiem Suwalskim”. M.in. zarzuca nam, że dotuje nas ratusz, ale zarazem milczy na temat tego, z jakich ofiar sam korzysta. Trzeba jednak podkreślić, że ten tygodnik zdecydowanie wyprzedza „TS” pod względem dostępności. Nawet w ostatnim dniu sprzedaży można kupić „Krajobrazy”... i to w dużych ilościach.

UROCZYSTE SPOTKANIE

Foto: J. Broc

Witamy Andrzeja Wajdę
Honorowego Obywatela Miasta Suwałk.



KREĆ WRESZCIE JAKĄS KOMEDIĘ!



Z TOBĄ W ROLI GŁÓWNEJ?



BRAWO! CZERWIENI WIĘCEJ NIŻ CZERNI.



SZABLĘ W DŁOŃ...



UWAŻNIE SŁUCHAM,
PANI WICEPREZYDENT.



NIECH ŻYJE WOJEWÓDZTWO
SUWAŃSKIE!

A WICEWOJEWODA
PODLASKI?

POWAŻNE I NIEPOWAŻNE FOTO - WIEŚCI

SZARE, RÓŻOWE, ZIELONE



Na suwalskich ulicach można ostatnio zaobserwować ciekawy sposób renowacji kamienic. Właściciele mieszczących się w nich sklepów odnawiają jedynie te fragmenty zewnętrznych ścian, które dotyczą bezpośrednio prowadzonego przez nich „biznesu”. Kamienica na rogu ulic Kościuszki i Waryńskiego została niedawno pokryta nowym tynkiem. Mieszczą się w niej m.in. czynny całą dobę sklep monopolowy i niewielki sklep ogólnospożywczy o wdzięcznej nazwie, który ostatnio pomalował swój fronton na różowo. Wierzmy, że fakt ten nie zawiera podtekstów z kręgu „różowej landrynki”. Z kolei inny sklep na ulicy Waryńskiego odmalował frag-



ment ścian kamienicy, w której się mieści, na zielono. Jest to jak wiadomo, kolor nadziei. Może nadziei na to, że reszta budynku też zostanie wkrótce odnowiona. (ag)

MODELE WC

OGÓLNODOSTĘPNE (z sufitową wentylacją grawitacyjną)

PRYWATNE (przewiewne, chroniące wszystkie części ciała przed opadami)

MODELE WEJŚĆ

ZACHODNIE

WSCHODNIE



Foto: J. Broc